

Tryniszewski, Eugeniusz

Ostatni redaktor "Gazety Olsztyńskiej" Seweryn Pięniężny (junior)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 317-324

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eugeniusz Tryniszewski

OSTATNI REDAKTOR „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”
SEWERYN PIENIEŻNY (JUNIOR)

Przywykło się traktować Seweryna Pieniężnego głównie jako redaktora „Gazety Olsztyńskiej”. Mniej już wiemy o nim jako wydawcy, który dobrze sobie radził, w bardzo trudnych warunkach, kierując wydawnictwem matki, a później własnym. Nie była mu też obca sztuka drukarska czy korektorska. Nie stronił również od zajęć społecznych. Śpiewał w chórze, uczestniczył w zebraniach różnych polskich organizacji oraz w życiu towarzyskim olsztyńskiej Polonii.

Można się dziwić, jak radził sobie z tak rozlicznymi obowiązkami. Pobieżny z konieczności i skrótowy szkic tylko częściowo niektóre z tych spraw podejmuje.

*

Od 1918 r. Seweryn Pieniężny odgrywał dużą rolę w wydawnictwie „Gazety Olsztyńskiej”, był bowiem, z ramienia matki, jego kierownikiem. Miał głos decydujący i prawo do ingerowania także w zawartość treściową materiałów redakcyjnych. Chodziło o zachowanie takiego tonu, aby nie dać władzom pretekstu do likwidacji gazety¹. Ta groźba wisiała nad „Gazetą” w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia.

Niebezpieczne były także pewne poczynania swoich. Świadczyć o tym może list Antoniego Osuchowskiego do Kazimierza Jaroszyka z 18 lipca 1922 r. Autor stwierdza, że była u niego przyjeżdżająca specjalnie do Warszawy, p. Sewerynowa Pieniężna. Przyjechała szukać pomocy. Przedstawiła ona zamysł Związku Polaków w Prusach Wschodnich, aby założyć w Olsztynie drugie pismo polskie. Projektodawcą był Jan Baczewski. Od 1921 r. „Gazeta Olsztyńska” była organem Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Nie zadowalało to jednak niektórych działaczy. Dążono do wykupienia pisma od właścicieli, na co nie zgodziła się Joana Pieniężna. W latach późniejszych ponowił zabiegi w tej sprawie rów-

¹ J. Chłosta, *Seweryn Pieniężny 1890—1940*, Olsztyn 1980, s. 83.

niez Związek Polaków w Niemczech. Tym razem nie zgodził się na to Seweryn Pieniężny już jako właściciel wydawnictwa.

Osuchowski podzielał zdanie Kazimierza Jaroszyka wyrażone w piśmie przywiezionym przez Wandę Pienięzną, że powstanie drugiego pisma wywołałoby niepożądaną konkurencję, konflikty i kłótnie. Sędziwy adwokat prosił red. Jaroszyka o wyjaśnienie dokładne tej sprawy. Wiemy, że do powołania drugiego pisma na szczęście nie doszło. Nie było tajemnicą, że „Gazeta Olsztyńska” jest deficytowa. Deficyt ten po 1926 roku pokrywał Związek Polaków w Niemczech. Wysokość subwencji była różna. Wiadomo, że w budżecie na 1930 r. poselstwo polskie w Berlinie przeznaczyło kwotę 4000 marek miesięcznie na dofinansowanie gazety².

Oprócz „Gazety Olsztyńskiej”, która od 1 stycznia 1921 r. wychodziła 6 razy w tygodniu, wydawano mutację przeznaczoną dla Powiśla, jako „Gazetę Polską”, a w latach 1929—1932 „Głos Pogranicza”, tygodniowy dodatek przeznaczony na Krajnę, Poznańskie i Pomorze. Materiały do „Głosu” przygotowywano w Pile pod kierownictwem konsula polskiego Szwarzenberg-Czernego. Pieniężny poza tym drukował „Życie Młodzieży”, „Małego Polaka w Niemczech” i kwartalnik dla mniejszości narodowych „Kulturwehr”.

Modernizacja drukarni, zwiększenie jej wydajności umożliwiło wydawanie wszystkich polskich druków i pism dla całego obszaru Prus Wschodnich.

Na szczególną uwagę zasługują wydawnictwa dla Mazurów. Wydawano tu „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” (1923—1928), redagowanego przez Kazimierza Jaroszyka. Z pismem tym współpracowali Michał Kajka, Adolf Szymański, a także Emilia Sukertowa-Biedrawina. Po zdradzieckim przejściu pisma przez R. Machta, w miejsce „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” wydawano „Mazura”, który także drukowany był u Pieniężnego. Na pisma dla Mazurów wydawca otrzymywał dotacje. „Mazur” był redagowany w duchu ewangelickim. Miał też dodatki: „Gospodarza” i „Twierdzę Ewangelicką” — dodatek religijny.

Najwyższy nakład (2—3 tys. egz.) miał drukowany także u Pieniężnego „Głos Ewangelijny” — redagowane przez Reinholda Barcza pismo „gromadkarzy”. Miało ono dość duży wpływ na stan świadomości Mazurów.

Od 1932 r. wydawnictwo Pieniężnego drukowało także „Kalendarz dla Mazurów”, którego nakład przekraczał 4 tys. egzemplarzy.

Godną uwagi inicjatywą Pieniężnego był druk *Krzyżaków* H. Sien-

2 J. Chłosta, *Wydawnictwo «Gazety Olsztyńskiej» w latach 1918—1939*, Olsztyn 1977, s. 50.

kiewiczza, częściowo w postaci dodatku do „Mazura” oraz w wydaniu książkowym.

Można chyba bez przesady stwierdzić, że Seweryn Pieniężny z dużą umiejętnością zarządzał swoim wydawnictwem. Mimo dążenia Związku Polaków w Niemczech do centralizacji kierownictwa wszelkich polskich instytucji, mimo prób przejęcia wydawnictwa i drukarni oraz nieustannych kłopotów finansowych, Pieniężny potrafił utrzymać i zachować względną niezależność. Uzyskiwał nawet od Związku bądź od państwa polskiego znaczne dotacje na pokrycie niedoborów.

Działał w niesłychanie trudnych warunkach politycznych, będąc nieustannie narażonym na szykany policyjne i sądowe. I na tym polu radził sobie dobrze ten „elegancki, ale niebezpieczny Pieniężny”, jak mawiali o nim Niemcy. Warto nieco miejsca poświęcić jego sylwetce duchowej.

Ze wspomnień współpracowników, z felietonów *Kuba spod Gietrzwałdu gada*, a także z dokumentów polskich i niemieckich przeciwników wyłania się wyraziście osobowość ostatniego wydawcy i redaktora „Gazety Olsztyńskiej”. Był to nietuzinkowy działacz polski, człowiek odważny, energiczny, pełen humoru, bezpośredni, ale też drapieżny, gdy chodziło o obronę substancji narodowej na Warmii, Mazurach i Powiślu lub o jego wydawnictwo. Rodzić się może pytanie na ile traktował wydawnictwo, jako źródło dochodów, a na ile, jako placówkę o ważnej misji narodowej. Nikt ze współczesnych nie uważał Pieniężnego za „człowieka interesu”. Jest wiele dowodów jego bezinteresowności, zaangażowania się w sprawę narodową. Z wydawnictwem był związany emocjonalnie, cenił je wysoko, jako wynik niesłychanego trudu i pracy swego wuja, J. Liszewskiego, ojca, a następnie matki. Można zaryzykować twierdzenie, że miał więcej cech polskiego filantropa niż oszczędnego, dorabiającego się mieszczanina.

Jako pracodawca, Seweryn Pieniężny był wyrozumiały, interesował się kłopotami i trudnościami pracowników. Zawsze o nich pamiętał, pomagał im. Był też człowiekiem kompromisu, nie znosił sytuacji konfliktowych³. Zdarzało się, że występował w roli godzącego zwaśnione strony. Różnił się bardzo od Jana Baczewskiego, człowieka władczego, który dążył do podporządkowania sobie organizacji w Prusach Wschodnich, w tym także „Gazety Olsztyńskiej”. Baczewski pisał o Pieniężnym, że ten nie różnił się z nim ideologią, był mniej radykalny, a więcej „obliczony” — czytaj — kalkulujący⁴.

³ J. Chłosta, *Seweryn Pieniężny*, s. 57.

⁴ Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, zbiory Stacji Naukowej PTH. List J. Baczewskiego do E. Sukertowej-Biedrawiny z 15 VI 1955.

Wanda i Seweryn Pieniężni byli ludźmi gościnnymi. Bywali u nich często miejscowi Polacy zarówno zwykli szarzy ludzie, szukający oparcia i pomocy, jak również działacze ze Związku Polaków w Niemczech na okolicznościowych spotkaniach i przyjęciach. Zachodzili do nich nauczyciele polscy przybywający do Olsztyna, a nie mający na obcym gruncie żadnego oparcia⁵. Pisze o Pieniężnych m. in. Wojciech Wawrzynek, wówczas student, pracujący dorywczo w wydawnictwie⁶. Dom Pieniężnych promieniował polskością dzięki pielęgnowaniu tradycji i obyczajów oraz atmosferze, jaką stwarzali gospodarze. Dzięki temu był wzorcem dla młodszej generacji inteligencji polskiej. Pod jego urokiem znajdowali się też ludzie prości, którzy mieli okazję w nim być.

Wydawca „Gazety Olsztyńskiej”, skromny i bezpośredni, wśród dobrych znajomych uchodził, za człowieka bardzo towarzyskiego, tryskającego humorem i pogodą ducha⁷. Zawsze był elegancko ubrany. Nic też dziwnego, że cieszył się dużą popularnością, czego dowodzą liczne zaproszenia na ojca chrzestnego (co najmniej kilkadziesiąt) i liczne ucztę weselne.

Seweryn Pieniężny budził respekt (należy sądzić, że także dzięki sposobowi bycia, godnej postawie) u niemieckich przeciwników. Nazywali go — jak już wspomniano — „Der feine aber gefährliche Redaktor Pinenzi” — elegancki, ale niebezpieczny redaktor Pieniężny⁸.

Wanda i Seweryn Pieniężni nie ograniczali działalności do prowadzenia wydawnictwa oraz redagowania „Gazety Olsztyńskiej”. Uczestniczyli w pracach wielu polskich organizacji i tam także odgrywali poważną rolę. Należeli wszakże do elity środowiska polskiego w Olsztynie, a to zobowiązywało. Żona redaktora była sekretarzem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię, pracowała w Towarzystwach Kobiecych, które w podolsztyńskich wsiach miały 16 kół. Pod pozorem kursów kroju i szycia prowadziły one nauczanie języka polskiego (w 1923 r. w Olsztynie zorganizowano taki kurs dla 40 dziewcząt)⁹. Pomagała także mężowi w pracach wydawniczych.

Seweryn Pieniężny od początku lat dwudziestych sprawował patronat nad towarzystwami ludowymi. Nieustannie, aż do wybuchu wojny, należał do kierownictwa ruchu polskiego na Prusy Wschodnie. Zadania swe Pieniężny spełniał z całym zaangażowaniem, a mimo to miał jeszcze czas uczestniczyć dwa razy w tygodniu w ćwiczeniach chórów: miesza-

5 W. Knosła, *Była nas gromadka spora*, Olsztyn 1969, s. 88.

6 W. Wawrzynek, *Pamiętnik Opolanina*, Katowice 1965, s. 143.

7 J. Chłosta, *Seweryn Pieniężny*, s. 55

8 *Ibidem*, s. 108

9 *Ibidem*, s. 57

nego im. Feliksa Nowowiejskiego i męskiego „Warmia”. Niemalże w każdy sobotni wieczór bywał też w polskim klubie. Wysoko oceniali Pieniężnego sami Niemcy pisząc: „Zawodowe kwalifikacje Pieniężnego — ze stanowiska polskiej mniejszości — są bez wątpienia dobre, ponieważ potrafi nadać odpowiedni ton w swoich gazetach, który odpowiada umysłowości polskiej ludności. I chociaż polskie gazety są dotowane przez Związek Polaków w Niemczech, to Pieniężnemu nie jest łatwo prowadzić polską drukarnię. Posiada swoisty idealizm i oddanie dla sprawy polskiej”¹⁰. Postawa moralna i polityczna, a także, z pewnością, poziom życia rodziny Pieniężnych, wyższy od przeciętnej, zdobywały uznanie nawet specjalistów z Bund Deutscher Osten (BDO).

Jan Chłosta¹¹ twierdzi, że Pieniężny nie najlepiej czuł się w roli redaktora. Był samoukiem, nie miał przygotowania do zawodu dziennikarza. Nie przesądza to jednak o braku zainteresowań i możliwości dziennikarskich. Próbkę jego publicystyki świadczyć mogą o zdolnościach Pieniężnego. Wychowany w atmosferze redakcji i drukarni, czuł się podobno najlepiej w roli drukarza i wydawcy. Będąc już kierownikiem wydawnictwa pomagał drukarzom, często zasiadał do linotypu.

W roli redaktora odpowiedzialnego Seweryn Pieniężny występował już w 1919 r. Odpowiadał wówczas także za wiadomości potoczne, religijne i ogłoszenia w „Gazecie Olsztyńskiej”. Kilkakrotnie zastępował w redagowaniu pisma etatowego redaktora, m. in. w 1928 r. po zwolnieniu Kazimierza Jaroszyka. Gdy hitlerowcy, w 1936 r., odebrali Wacławowi Jankowskiemu członkostwo Związku Prasy Niemieckiej, Pieniężny został redaktorem odpowiedzialnym „Gazety Olsztyńskiej”, „Mazura”, kwartalnika mniejszości narodowych „Kulturwehr”, które to funkcje pełnił już aż do momentu aresztowania. Należy dodać, że tylko członek wspomnianego Związku miał prawo wydawać gazetę. Taką osobą w wydawnictwie pozostał tylko Pieniężny. Utrata członkostwa spowodowałyby zamknięcie gazety. W ciągu ostatnich trzech lat przed wybuchem wojny, zagrażało to nieustannie. Za różne publikacje otrzymał Pieniężny aż 10 upomnień od ministra oświaty i propagandy. W tekście upomnienia stwierdzano, że podobne dalsze publikacje pociągną za sobą skreślenie z listy dziennikarzy Rzeszy. Zawartość treściowa gazety była dokładnie analizowana i kontrolowana przez komórkę BDO. Jej sprawozdania mówią też o wysokości nakładu, liczbie czytelników itp. Są podstawy, by sądzić, że przygotowywano przeciw Pieniężnemu proces, aby pozbawić

¹⁰ SD Pododdział Olsztyn do Komórki Bund Deutscher Osten. Doniesienie o Sewerynie Pieniężnym, wydawcy i redaktorze z 28 VIII 1938. W zbiorach Pawła Sowy.

¹¹ J. Chłosta, *Seweryn Pieniężny*, s. 81.

go praw dziennikarskich. Nie doszło to jednak do skutku, prawdopodobnie w obawie działań retorsyjnych ze strony Polski.

Z publicystyki Seweryna Pieniężnego najbardziej znane są felietony *Kuba spod Gietrzwałdu gada*. Obok zazwyczaj bardzo interesującej warstwy politycznej oddają one osobowość ich autora: żywy temperament, ironię oraz odwagę. Ta forma publicystyki zawsze miała szerokie grono wielbicieli, najwierniejszych czytelników. Nic też dziwnego, że „Gazeta Olsztyńska” przywróciła ten kącik, zapoczątkowany jeszcze przed pierwszą wojną światową. Felietony te z okresu plebiscytów, po Ludwiku Łydcie, kontynuował Seweryn Pieniężny. Dużo starych czytelników gazety zaczynało lekturę od *Kuby*¹². Autor felietonów jednocześnie potępiał działania zmierzające otwarcie do germanizacji Warmiaków i Mazurów, wyśmiewał renegantów. Wzywał Polaków do konsolidacji przez udział w Związku Polaków w Niemczech, do czytania „Gazety Olsztyńskiej”.

Najcelniej operował Kuba — Pieniężny sarkazmem. W jednym z felietonów pisał: „Nasz pan kanclerz Hitler dobrze powiedział, jak mógł, że nie chce ludzi germanizować jeno chce noju odpolszczyć”. I kończył pointą — „A czemu te mondrale nie dadzo swój «wynalazek» łopatentować i zaczynajo łotzydźciać Żydów”¹³. Słowa Pieniężnego wypowiedziane już na rok przed agresją faszystowską na Polskę brzmiały jak przestroga.

Kąśliwość pod adresem władzy niemieckiej maskował „Kuba” gwarą warmińską z licznymi niemieckimi neologizmami, co czytelnik mógł łatwo rozszyfrować. Starał się w ten sposób uspić czujność niemieckiej cenzury, a powiedzieć to, co należało. Czytelnicy traktowali więc „Kubę” jako uosobienie humoru i mądrości, a w szczególności jako orędownika sprawy polskiej w Prusach Wschodnich¹⁴. Upadek gazety centrowej „Volksblatt”, walczącej zajadłe z Polakami od czasu plebiscytu, „Kuba” skwitował słowami: „— ciotka centrowa kopyta łodwałuła i już nie żyje. Zark [zwlóki] ciągnęły na wozie dwie chude krowy plebiscyto-we”¹⁵. Owe chude krowy propaganda niemiecka utożsamiała z Polską, one symbolizowały polską biedotę. Przy dość prymitywnym chwycie starano się osiągnąć odpowiedni efekt propagandowy. Dlatego też „Kuba” dał rewanż.

Ostatnie miesiące i tygodnie pracy redaktorskiej Seweryna Pieniężnego były szczególnie trudne. Wszystkie piętrzące się problemy pokony-

¹² Słowo na Warmii i Mazurach, 1973, nr 2.

¹³ Gazeta Olsztyńska, 1938, nr 76.

¹⁴ J. Chłosta, *Seweryn Pieniężny*, s. 98.

¹⁵ Gazeta Olsztyńska, 1936, nr 4.

wał nadzwyczajnym wysiłkiem. Wobec zmniejszenia się zespołu pracowniczego o tych, którzy nie wytrzymali ciśnienia i atmosfery antypolskiej z lata 1939 r., nawet korektę musieli przeprowadzać pracownicy techniczni. Wobec niepewności i poczucia zagrożenia, aby dodać otuchy czytelnikom i pracownikom, Seweryn Pieniężny, w jednym ze swoich ostatnich artykułów *Dumny jestem...*, pisał: „— Padają słowa spokojne, jak potęga, twarde jak stal. Słyszę w nich prawdy, przez dziesięć wieków, przed nami idące: Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państwa, która jest bezcenna — tą rzeczą jest honor. Na przestrzeni całych dziejów Polak postępował honorowo. Powierzony mu przez Boga honor nie ludziom, ale Bogu samemu go oddawał. Gorąco bije serce kiedy te słowa słyszę, a czoło dźwiga się wyżej, bo dumny jestem żem Polak. Dumne me serce wali mocno szczególnie w dzisiejszych czasach próby. Jest dość silne, aby przetrwać zwycięsko wszystkie doświadczenia — bo serce Polaka tylko zwyciężać umie”¹⁶. Mimo grozy sytuacji Seweryn Pieniężny stał na posterunku, jak żołnierz na niebezpiecznie wysuniętej reducie, chociaż ten i ów nie wytrzymał. Jemu także doradzał zaprzyjaźniony Wojciech Wawrzynek wyjazd, dostrzegając, a może przeczuwając, grożące redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej” śmiertelne niebezpieczeństwo.

Chcąc czytelników przygotować na najgorsze, wobec wyraźnego widma kataklizmu wojennego, aby godnie przetrwali i doczekali lepszych czasów, w ostatnim sierpniowym numerze „Gazety Olsztyńskiej” z 1939 roku, w artykule *Bez trwogi bracia*, pisał: „Czasy obecne to czasy wielkich przeobrażeń, lęku i bojaźni o dzień jutrzejszy, o dalszą przyszłość. Złowrogie przeczucia ogarniają nas i naszych najbliższych. Nieraz brakuje nam wiary i opuszcza nas ufność, gdy groźnymi wypadkami historycznymi miotani bywamy jak bałwan morski, porwany huraganem, gdy widzimy przed sobą otchłań, pełną gniewu, złości i nieufności, gdy czarno maluje się przed nami przyszłość. Zdaje się nam nieraz jakby wszystko sprzysiężyło się na nasze życie, jakby Bóg o nas zapomniał”. Słowa te dowodzą, iż ich autor był w pełni świadom grozy agresji hitlerowskiej na Polskę i niepewien własnych losów.

Dzielnie znosił szykany i upokorzenia w Hohenbruch. Gdy 24 lutego 1940 r., w przeddzień 50 urodzin, został boso i tylko w bieliźnie wypędzony z Janem Mazą, Leonem Włodarczakiem i krawcem z Działdowa Gałęzowskim na rozstrzelanie krzyknął „Jeszcze Polska nie zginęła!”. Krzyknął po niemiecku, żeby oprawcy zrozumieli.

¹⁶ Ibidem, 1939, nr 161.

Eugeniusz Tryniszewski

DER LETZTE REDAKTEUR DER „GAZETA OLSZTYŃSKA“
— SEWERYN PIENIĘŻNY, DER JÜNGERE

Zusammenfassung

Seit 1918 leitet den Verlag „Gazeta Olsztyńska“ im Namen der Mutter, Seweryn Pieniężny, danach als Eigentümer beweist er grosse Geschicklichkeit. Er musste die Einstellung der deutschen Behörden beachten, die jeden Verstoß ausnutzten und gegen die Zeitung Gerichtsverfahren einleiteten. Nach dem Plebiszit war die Zeitung Organ des Bundes der Polen in Ostpreussen. Diese Organisation sowie später der Bund der Polen in Deutschland unternahmen erfolglose Anstrengungen, die Zeitung von ihren Besitzern aufzukaufen.

In der Offizin von Pieniężny wurde eine Reihe Schriften herausgegeben: „Głos Pogranicza“ (Grenzlandstimme), „Gazeta Polska“ (Polnische Zeitung), „Życie Młodzieży“ (Das Leben der Jugend), „Młody Polak w Niemczech“ (Der junge Pole in Deutschland), „Kulturwehr“. Pieniężny gab für Masuren auch Schriften dem Geist der evangelischen Religion entsprechend heraus: „Mazurski Przyjaciel Ludu“ (Der Masurische Volksfreund), später den „Mazur“, Beilagen „Gospodarz“ (Wirt) und „Twierdza Ewangelicka“ (Evangelische Festung) sowie Schriften für die Religionsgemeinschaft „Gromadka“, „Głos Ewangelijny“ (Stimme des Evangelismus).

Der Herausgeber und seine Gattin Wanda waren auch durch ihre gesellschaftlichen Betätigungen in der polnischen Bewegung bekannt: u.a. in der Polnisch-Katholischen Schulgesellschaft in Ermland, in den Volksgesellschaften, im polnischen Gesangsverein. Sie waren auch aktiv im gesellschaftlichen Leben der polnischen Umwelt.

Seweryn Pieniężny als Redakteur der „Gazeta Olsztyńska“ war vor allen Dingen durch seine Feuilletons „Kuba spod Gietrzwaidu gada“ (Kuba aus der Gegend von Dietrichswalde plaudert) bekannt, in denen er die Germanisierung und Diskriminierung der Polen brandmarkte. Am Vortage des Hitlerüberfalls auf Polen, im Aufsatz „Bez trwogi bracia“ (Ohne Angst Brüder) bereitete er die Leser der Zeitung zum Durchhalten der kommenden schweren Zeiten vor. Er hielt auf seinem Posten bis ans Ende aus. Zu Beginn des Septembers 1939 wurde er verhaftet und am 24. Februar 1940 in Hohenbruch ermordet.